

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Maja. Rok 1865.

№ 111.

Dnia 5 (17) Maja 1865 Roku.

Środa.

Rano ciepła st. 14; w poł. st. 20.
Wys. wody st. 2. c. 8. (w mierze.)

Wschód Słońca g. 4 m. 5
Zachód „ „ 7 „ 48

Jutro, ŚŚ. Felixa Kapucyna, Eryka Króla
i Wenantego Męczennika.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ i SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,

WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc., etc., etc.

Na przedstawienie Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem,

Zostającego do szczególnych poruczeń przy Głównodowodzącym wojskami Warszawskiego Wojennego Okręgu, pełniącego obowiązki Prezesa Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie, Jenerał Lejtanta *Gieczewicza*, pozostawiając na ostatnim z tych urzędów, Najmiłościwiej mianujemy Członkiem Rady Administracyjnej Królestwa z wszelkimi prawami do tej godności przywiązaniem.

Dan w Nicei, d. 15 (27) Kwietnia 1865 r.

(podpisano) „ALEXANDER.”

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *W. Platonow.* (D. W.)

— (*Ost. Post.*) *Wiedeń, 11 Maja.* Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz wraz z Wielką Xiężną Olgą przybyli tu wczoraj z rana o godz: 9½. Ich Cesarskie Moście Cesarz i Cesarzowa Austriacki przybyli na Ich powitanie z Schönbrunn do Wiednia. Cesarz miał na sobie mundur Jenerała Ruskiego, również jak i Xiążęta Leopold, Albrecht i Karol Ferdynand. Hrabia Thun, wielu Jenerałów i wyższych Oficerów, oraz Poseł Ruski Hr: Stackelberg wraz z całym składem Ruskiej Ambasady, znajdowali się także na dworcu kolei żelaznej, gdzie odkomenderowano również wartę honorową z pułku piechoty Barona v. Rossbach. Gdy pociąg wiozący Wielkiego Xięcia przybył na dworzec kolei żelaznej, muzyka wojskowa powitała go hymnem narodowym Ruskim. Jego Cesarska Mość wszedł wtedy na platformę, aby powitać Wielkiego Xięcia, mającego na sobie mundur pułku Wielkiego Xięcia Michała. Cesarz uściskawszy go dwukrotnie podał rękę Wielkiej Xiężnie Oldze gdy wysiadała z wagonu. Dostojni Goście zajechali do pałacu Cesarskiego, gdzie tego samego przedpołudnia nastąpiło wielkie przyjęcie, na które przybyły także Xiężniczki krwi. Około godziny 12ej z południa Dostojni Goście udali się do Schönbrunn, dla oddania wizyty Rodzinie Cesarsko-Austriackiej, gdzie na ich cześć wyprawiono wielki obiad. (D. W.)

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.* Na zasadzie odezwy Konsulatu Jeneralnego Królewsko-Pruskiego, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu zupełnego uśmierzenia zarazy xięgosuszu w Gubernji Warszawskiej, Regencja Departamentu Bydgoskiego, odwołała zaprowadzone

w miesiącu Maja 1863 r., na granicy swej od strony Królestwa Polskiego środki ostrożności, mające na celu zapobieżenie w niesieniu rzeczonej zarazy do Prus.

(D. W.)

— W rozkazie do Policji Wykonawczej Nr 135 przez Warszawskiego Ober-Policmajstra wydanym, zamieszczone jest co następuje: 1) Rada Lekarska w obmyśleniu wszelkich przyczyn, któreby w czasie lata mogły być powodem zepsucia powietrza, a tem samem wpływać niekorzystnie na zdrowie mieszkańców, pomiędzy innemi uznała za konieczne utrzymanie szczególniejszej czystości wewnątrz domów; w skutku więc odniesienia się Inspektora Służby Zdrowia, polecam Komisarzom Cyrkułowym ponownie szczególniejszą pod tym względem zwrócić bacność i jak najściślej przestrzegać, iżby wewnątrz domów czystość jak największa była zachowaną, kloaki nieprzepełnione i w porządku utrzymywane były. — 2) Pomimo wielokrotnych rozkazów dostrzegać się daje, że stróże polewają ulice wodą z rynsztoków, która pomieszana z nieczystościami wydzielać musi wyziewy zdrowiu szkodliwe. Ponawiam zatem całemu składowi policji wykonawczej rozkaz ścisłego dopilnowania, ażeby polewanie dokonywano jedynie wodą czystą, a przytem zapowiedzą stróżom, że za polewanie ulic wodą z rynsztoków, surowej ulegną karze. (G. P.)

Dyrekcja Wścigów konnych. — Ma zaszczyt prosić PP. Członków Tstwa Wścigów konnych, aby z wnieśieniem przynależnej od nich składki za r. b. 1865 pospieszyc się raczyli, u Kasjera Tstwa W. Wł: Laskiego, przy ulicy Bielańskiej w domu Fraenkla, lub też u Sekretarza Dyrekcji. Nadto Dyrekcja ma zaszczyt zawiadomić, że niebędący Członkami Tstwa, a życzący sobie niemi zostać, w wyżej wymienionych miejscach, na takowych zapisać się mogą. — Za Prezesa, Członek Dyrekcji, *M. Annenkoff.* — Sekr: *Tykel.*

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtant Baron *Mengden* z Radomia; Jenerał-Major *Kapher* z Petersburga; Jenerał-Major *Menzenkampff* z Łap; Rz: Radca Stanu *Medem* z Petersburga; Mistrz Obrzędów Dworu J. C. W. W. X. KATARZYNY MICHAŁOWNEJ Xiążę *Meszczerski* z zagranicy; wyjechali: Jenerał-Majorowie: *Rejntahl* do Petersburga; Pomocnik Naczelnika Artylerji Warszawskiego Wojennego Okręgu *Sawicz* do Kalisza i *Sawin* za granicę.

— Za spokój duszy ś. p. Jana *Brzozowskiego*, niedługo Pisarza Dyrekcji Głównej Tow: Kredyt: Ziemsk: odbędzie się dnia jutrzejszego w Kościele Powązkowskim, Nabożeństwo żałobne o godz: 9½ z rana; oraz przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego; na które pozostała Wdowa z Córką i Xięciem, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego. (7059.)

— Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Franciszka-Salezego *Taftłowskiego*, i w siódmą rocznicę skonu ś. p. Piotra *Taftłowskiego*, odprawione będzie w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, zawsze stroskana Wdowa i Matka wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, uprzejmie zaprasza. (7063.)

— Na Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Konstantji z Borowskich *Stróżyckiej*, w Kościele XX. *Reformatów* Warszawskich, dnia 20 b. m. o godzinie 10tej z rana odbyć się mające, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza. (7062.)

— Niepocieszony Mąż wraz z siedmiorgiem Dzieci i Siostrą zmarłej, po stracie ukochanej Żony i Matki Weroniki *Rupp*, której exportacja zwłok w dniu 14tym m. b. odbyta została, czują się w obowiązku złożyć najserdeczniejsze podziękowanie: Wmu JX. *Janczak*, Professorowi Seminarjum Archi-Dycecji, za Przemowę pogrzebową, jako i tym, którzy dzieląc boleść naszą, nie szczędzili swych sił i kroków aż do grobu, i Wam Panowie, którzyście przyjęli zwłoki zmarłej na ramiona wasze, niczem nieopisaną wdzięczność i również podziękowanie; oraz zapraszają na Nabożeństwo żałobne w dniu 19 b. m. (w Piątek), o godzinie 10tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, odbyć się mające. (6946.)

— Ludwik *Szletz*, Rządca Fabryki *Fejsta*, po długiej chorobie, w dniu 15 b. m., przeniósł się do wieczności, w wieku lat 59. Zaprasza się Przyjacioł i Znajomych nieboszczyka, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania. (7038.)

— Odczyt w dniu wczorajszym P. Wolframa, „O widowiskach publicznych w starożytnym Rzymie”, ściągnął podobnie jak i poprzedni znaczną liczbę słuchaczy. Sam już bowiem przedmiot, jakim jest badanie starożytności posiada bardzo wielu zwolenników, a nawet i dla nieoddających się specjalnie temu przedmiotowi, odczyt wczorajszy dosyć wreszcie przystępny, mógł się stać bardzo interesującym. Zaraz na wstępie Szanowny prelegent wykazawszy pobudki poruszające umysłami udających się na widowiska publiczne, wykazał cel moralny sceny i wpływ jej niemal cudowny na społeczeństwo ludzkie. Jedni dążą tam dla nasycenia jedynie swej ciekawości z celem czysto zmysłowym co jest właściwem umysłom poziomym niezdolnym wznieść się do uczuć szlachetnych, inni szukając pokarmu umysłowego, upatrują w nich co jest szlachetnem, pięknem, godnem naśladowania, a to jest cecha umysłów szlachetnych, zdolnych wznieść się nad swe namietności. Ztąd różność celów sprowadza różność korzyści. Scena jest wyraźnym obrazem stopnia rozwoju umysłowego danej epoki, co dostatecznie stwierdza historia Rzymu; cel jej wielki, wpływ na polepszenie i czystość obyczajów, chłосzcząc umysłowemu ludzkości, wzrusza najzimniejsze serca, występnych prowadzi na drogę cnoty. Taką jest scena za czasów Rzeczypospolitej Rzymskiej, dramaty

choć różne od dzisiejszych, przeplatane chórami, nacechowane głęboką myślą, w skutek swej prostoty tworzą dziwnie piękną harmonję z czystością i prostotą obyczajów pierwszych Rzymian. Lecz Rzym chylił się do upadku, widowiska służyły u możnych za narzędzie do pozyskiwania sobie przychylnych partji. Tu zrzęcznie wyprowadził światły prelegent stronnictwa białych, czerwonych, niebieskich, zielonych, z ostatnich czasów Rzymu. Lud roznamietniony woła chleba i widowisk, demoralizacja, zepsucie obyczajów, żądza zwierzęca widowisk poruszających namietności, wyradza szkoły gradjatorów, brat godzi na brata, krew leje się na arenie amfiteatrów, a lud okrzykiem wściekłym, zdolnym zagłuszyć rozbukane morze, swą radość wyraża. W dalszym ciągu szanowny Prelegent wyjaśnił stanowisko gradjatorów w społeczności Rzymskiej, infamję aktorów, ich wynagrodzenie, stan niewolniczy, rozwiązłość obyczajów, pogardę życia, którego wreszcie bardzo nie cenili; stał przed oczyma słuchaczy miejsca służące do widowisk publicznych, ich strukturę, zaśnaniając się wszędzie powagą starożytnych pisarzy. Jednem słowem szanowny Prelegent w zupełności wywiązał się ze swego zadania, a same już obrazowe przedstawienie widowisk Rzymskich, jest wielką zaletą odczytu, który w przeciwnym razie mógłby się stać oschłym i nużącym uwagę wylizaniem szczegółów. — Na tym wykładzie było osób 360.

— Rzadkim jest w istocie i osoblwszy dla Warszawy dzień, aby do 8ej godziny z rana, nie można było spotkać na ulicach miasta ani jednego omnibusa, ani jednej dorożki. Taki wyjątkowy w dniu dzisiejszym stan objaśnia i usprawiedliwia zarządzona na dziś przez Władzę Policyjną rewizja wszystkich omnibusów i dorożek Warszawskich. Już o godzinie 5ej z rana, wzmiankowane powozy, to jest 99 omnibusów i 499 dorożek, zgromadziło się na placu broni z końmi zapasowemi. Warszawski Ober-Policmajster sam osobiście dopełnił szczegółowej, każdego z osobna powozu lustracji, w obec wszystkich Policmajstrów, wszystkich Komisarzy i służby niższej; mnóstwo różnorodnej publiczności, przypatrywało się tej niezwykłej czynności, która nam w skutkach niezawodnie zapewni tak pożądane ulepszenie, tej części publicznej posługi; na pociechę zaś ś. p. Koczyńskiego, niech nam wolno będzie odczuwać się, że na napisach omnibusowych, rzadko już gdzie jaki błędzik ortograficzny dostrzedz było można.

Kochany Panie Wawrzyńcze!

Sobotnia Szarada niemało i mnie i żonę moją zaintrygowała. Ona, niby bystrego zmysłu, przez nie wiem już jaką kombinację, zawyrokowała, że znaczenie czterosylabowej Szarady jest *Sa-fan du-la*. Ja, wysmażywszy się jak twój Patron, na ruszcie, doszedłem nareszcie że w tej szaradzie chciałem uczcić moje imieniny, że to ja, ja *Bo ni fa-cy*, natchnąłem cię tą iskrzącą werwą jaka plody twoje znamię. Poznałem żeś zawsze ten sam poczciwy Wawrek, Kolega Konwiktorski Scholarum Piarum. A propos konwiktury, byliśmy w dzień imienin moich na obiedzie u naszego nowomodnego Szwagrostwa. Nie uwierzysz jak się zgorszyłem postawą młodych paniczów przy stole. Pomijam, że starszy synalek wyrznął mi „Bonżur“ na powita-

nie. Ja mu na to jak w bajce Niemcewicza: „Bonżur mosie szczur.“ Zemściłem się wprawdzie, ale już mi rosół nie szedł do gardła. Widząc jednak dalej jak się rozpierają, jak się rządzą, a jak przy wielkiej fantazji nieporządnie jedzą, postanowiłem cię poprosić abys *indirecte* przesłał im kopję przepisów jakie ongi, nas konwiktorów Pijarskich, przy stole obowiązywały. „Przy obiedzie, kolacji siedzieć przystojnie, rąk na stół po łokieć nie kłaść, nie garbić się, nie wieszkać głowy do talerza i ręki, ale rękę z widelcem lub łyżką do ust podnosić. Biorąc z półmiska, pamiętać że nie jeden siedzi przy stole, zaczem nie przerzucać, nie szukać po półmisku lepszych kawałków. Chleba nie kruszyć, gałek nie ciskać. Obrusa nie walać, ani widelca lub łyżki nie obliżywać. Prędko i żarłocznie nie jeść, ust nie zapychać, widelcem zębów nie wykalać, bo to drugim abominacja. Na stołku się nie kręcić, nogami nie kiwać“. Rzecz prosta jak struna, a jużci dziś zdawałoby się że o niej młoda kawalerja zapomniła. Powiedzą znów że starzy nudni, ale dalibóg że im się to przypomnienie na teraz i na przyszłość przyda. Bodajby nie jedna Mamusia, swemu gagatkowi to przeczytała! Sciskam cię serdecznie Kochany Wawrzyńcze. — *Bonifacy D.*

— Oprócz sprowadzonego do Warszawskiego Gabinetu *Megapodiusa*, o którym przed parą dniami wspominaliśmy, również jest ciekawy *Hematopus ater*, Ostrygojad, którego dziób składem swym do potężnych nożyc podobny, doskonale mu służy do przecinania ściegaczy i podważania skorupy ostrygowej, w czem stokroć szczęśliwszy od nas, bo i świeże prosto z morza zajada ostrygi i nie płaci za nie (z powodu kursów) pó dwadzieścia groszy za sztukę. Panom Kupcom sprowadzającym ostrygi, rekomendujemy dziób ostrygojada jako model do maszyny mogącej ułatwiać otwieranie ostryg.

— Dziś, odbędzie się próba choralna z Oratorjum „Eliasz“ pod dyрекcją P. Stan. Moniuszki, w sali gmachu Resursy Obywatelskiej o godz. 4 i pół z południa, a następna dnia 19 b. m., o tejże samej godzinie, co podaje się do wiadomości WW. Amateerek i Amatorów.

— W Sobotę o godzinie 1ej, w sali JW. Gubernatora Cywilnego w pałacu Paca. P. Gnoné, Artysta Opery Włoskiej, ma dać Poranek Muzykalny, w którym przyjmą udział P. Kwecińska i P. Filleborn i inni Artyści. Biletów nabyć można w księgarniach: Sennewalda i Gebethnera.

Prostując zaszłą pomyłkę przy ogłoszeniu wczoraj w Poranku muzykalnym, mającym się odbyć w Resursie obywatelskiej, donosimy, że bilety na tenże Poranek nie po rs. 1 k. 50 jak było ogłoszone, lecz po rs. 1 są, sprzedawane.

— Wczoraj podobnie jak onegdaj wieczorem, zaczęło się błyskać bez grzmotów. Około północy spadł deszcz krótko trwający, ale rześisty.

Jutro otwarcie wód mineralnych w ogrodach Saskim i Krasińskich.

— Dr *Thugutt*, w tych dniach, wyjechał do Niemiec i Francji, w celu naukowym.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 11go Maja.* — Z Algieru donoszą, że Cesarz d. 9 b. m. znajdował się na balu u Gu-

bernatora Ilgo. J. C. Mość przyjmował także pewną liczbę krajowców, a między tymi członków rodziny Marabuta Metidzi, Si-Ali-Embarek, pogrzebanego w Kol-da, oraz krewnych i dawnych Kalifów Abd-el-Kadera, do których miał przemowę. Po południu tegoż dnia, Cesarz zwiedził dwa główne meczety, gdzie zgromadzonych było mnóstwo wiernych, i gdzie duchowni muzułmańscy odprawili modły za władcę, przyjmując zarazem z ust jego z wdzięcznością przyrzeczenie opieki dla ich wyznania. W obu meczetach była przylepioną także proklamacja Cesarska. Następnie Cesarz zwiedzał Katedrę, gdzie go przyjmował Mgr: Pavy, w gronie Kapituły djecezalnej, później zaś Lyceum i muzeum. — Projekta przedstawione obecnie Ciału Prawodawczemu, a mianowicie projekt zapewnienia funduszów na wielkie roboty publiczne przez sprzedaż lasów rządowych, napotykają silną opozycję i kto wie czy cofnięte nie będą. Co się tyczy projektu do prawa o zbrodniach i przestępstwach popełnionych zagranicą, to rząd skłonny jest przyjąć poprawki proponowane przez Komisję. — Kwestja wychowania elementarnego zajmie ważne miejsce w nadchodzących rozprawach nad budżetem. — Korrespondencje z Konstantynopola donoszą, że Abd-el-Kader doznał tam najlepszego przyjęcia. Szambelan pałacowy wysłany został na spotkanie Emira, który będzie przyjęty także przez Abd-el-Azisa. Emir najprzód odwiedził Ambasadora francuzkiego. Udaje się on do Paryża, aby wyjednać przeniesienie miejsca swej rezydencji, gdyż klimat Damaszku nie sprzyja jego zdrowiu. Nie myśli on jednak opuszczać granic Turcji a tym mniej przenosić się do Algierji. O planach które miały go wrócić do tej kolonji, dowiedział się tyle ile wyczytał w pogłoskach gazetarskich. — Podobno Cesarz Napoleon nabył na własność osobistą piękny folwark Raghauca, o 4 mil od Algieru. — Depesze urzędowe o pobycie Cesarza w Algierji, nie będą zarezerwowane jedynie dla „Monitorów“, lecz komunikowane być mają jednocześnie wszystkim dziennikom w biurze pras. — Słychać, że ostatnie listy nadeszły tu z Londynu, budzą obawę o zdrowie Lorda Palmerston. — Krąży tu znów wieść, że „Monitor“ wieczorny, ma przestać wychodzić.

(Schl: Ztg.)

WŁOCHY. — Prace około urządzenia lokalu dla Izby deputowanych w sali 500 we Florencji, szybko postępują, ale przed 15 Czerwca nie będą ukończone. Roboty te, wymagają szczególnej troskliwości, gdyż baczyć trzeba, aby znajdujące się tam ścienne malowidła Vasarego, uszkodzonymi nie zostały. Sala w trzeciej części swej długości oddzieloną jest wysoką barjerą, co stanowi pewien rodzaj przedsiönka, resztę zaś zajmuje amfiteatr, ale siedzenia nie są wyższe jak ramy słynnych fresków, które tym sposobem oszczędzone zostały. — Król przyjmował w d. 9 b. m. deputację Komisji do udzielania medalu pamiątkowego weteranom z 1848 i 1849 r. i z rąk jej otrzymał pierwszy odbity medal, jako pierwszy żołnierz wojny owego roku. Rada ministerjalna podobno jeszcze nie nie zdecydowała w przedmiocie propozycji, przywiezionych przez Pana Vegezzi z Rzymu. — Królestwo Włoskie liczy obecnie 19 Uniwersytetów, 87 Liceów, 250 Gimnazjów, 147 szkół technicznych, oraz 21 męzkich, a 18 żeńskich elementarnych Królewskich.

Przytem istnieją szkółki w 7,290 gmin, oraz ochrony dziatek i szkoły wieczorne. — Do dziennika „Monde“ piszą, że Papież odwiedził Xiędza Liszta, u którego jako gość mieszka Xiążę Hohenlohe, i zachęcał go do gry na fortepianie, przy czepianiu w wierze sił i natchnienia. Podobno Liszt ma zostać wkrótce Kanonikiem Śgo PIOTRA i Kapelmistrzem Papieżkim.

(Schl: Zeit:.)

Ostatnie Wiadomości.

Korrespondencje z Ameryki nadchodzące, zdają się wskazywać bliską zmianę polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Podobno, jak to już donosiliśmy z depesz telegraficznych, PP. Seward, Stanton i Welles, oświadczyli zamiar usunięcia się z Rządu od 1go Lipca, a miejsce ich mają zająć PP. Adams, Preston i Formey. Przytem, jak zapewnia jeden z dzienników Angielskich, Prezydent Johnson, zażądać myśli od Anglii wynagrodzenia wszelkich szkód, jakie przez statki korsarskie Skonfeder: w portach Angielskich zbudowane, poddanym Amerykańskim wyrządzone zostały. Do wiadomości tych dodać jeszcze należy, iż Poseł Angielski donieść miał z Washingtonu, że polityka Johnsona będzie odmienną od polityki Lincolna, i że pokój z Północną Ameryką z trudnością da się utrzymać. Armja Południowa Johnstona, która kapitulowała wraz z kilku pomniejszych oddziałami, liczy 27,000 ludzi. — Izba Angielska ma się zająć w tych dniach znowu kwestją reformy wyborczej.

Król i Królowa Pruscy, przybyli do Akwisgranu, gdzie powitani także zostali przez delegowanych w tym celu od Monarchów Niderlandzkiego i Belgijskiego. Wieczór 14go JJ. KK. Moście przejeżdżali po mieście, którego ulice były oświetlone światłem elektrycznym i bengalskimi ogniami. D. 15go odbył się akt złożenia hołdu Monarsze w ratuszu Akwizgrańskim.

(In: Bel:)

Zadanie.

Albo płynę lub też we mnie,
Wszystko chodzi niedaremnie.
(Zeszła Szarada: Bonifacy:.)

— **ROZMAITOŚCI.** — W Londynie w języku Angielskim wyszła ciekawa książka Pani Paliser: Historia koronek (History of the Lace), ozdobiona rysunkami najpiękniejszych historycznych koronek, oraz wzorów różnych rodzajów tej pięknej tkaniny. Jak tytuł sam wskazuje, dzieło to poświęcone jest dziejom koronek, piękne czytelniczki zaajdą w niem dokładne opisy point d'Alençon, d'Angleterre, Malines, Koronek Bruxelskich i innych Brabanckich. Dziwna rzecz, że to co tak wielki artykuł przemysłu w Belgji stanowi, gdzie każda przekupka niemal koronkę robi, w innych krajach przyjąć się nie mogło, jak tego dowodem n. p. Saskie imitacje, tak dalekie od prawdziwych. Możeby to nie źle było spróbować u nas przy zdarzonej sposobności, zwłaszcza w Zakładach Dobroczynnych, jak ktoś proponował, i zaprowadzić wyrób koronek, ale o tę sposobność podobno najtrudniej, wątpić bowiem należy aby koroniarka Belgijska zjawiała się do nas, a sprowadzać ją umyślnie byłoby trochę za drogo i za ryzykownie. — W Odesie, od pewnego czasu przemieszkują cu-

dzimiec, który scyzorykiem wyrzyna z owoców przepyszne kwiaty i z nich formuje kompletne bukiety. Powierzchność tych bukietów formą swą i barwą naśladuje naturę, aż do złudzenia. Kwiaty te nie mając zapachu, posiadają za to trwałość i zachowywać się dają długo. — Wiadomo jak potężne *kaczki* zwykłe puszczają gazety Amerykańskie, ale też i sami Amerykanie przy opowiadaniach nie ustępują Gaskończykom. Niedawno jeden z Skonfederowanych opowiadając, o zdobyciu szturmem miasteczka, zapewniał w zapale narracji, że żołnierze tak się zażarębili, że jedni drugim *domy z rąk wyrwali*.

Wiadomości Literackie.

„Kółko Domowe“ na 1szy Maja wyszło z druku i zawiera: Kilka słów o Cyprianie Bazyluku i jego dziełach (z 2ma drzeworytami), przez Wł: Chomętowskiego; Helena, wspomnienie z pobytu na wybrzeżach Renu, przez S. z S. H.; Ogród Aklimatyzacji w Paryżu (z drzeworytem), przez J. Śmigielską; Szubart i Współcześni; Romans historyczny, napisał A. E. Brachvogel, (streszczony z Niemieckiego), przez Józefę Śmigielską, dalszy ciąg; Przegląd Muzykalji, przez A. Boguckiego; Przytem tablica haftów i kroju; O ubiorach, z Warszawy i z Paryża.

Przyjechali do Warszawy:

Aleksandrowicz Stan: Hr: z Konstantynowa nr 1070; Jazwiński Feliks: Ob: z Woli Osowińskiej nr 625; Tyszkiewicz Jan Hr: z Wilna nr 411.

Wyjechali: Bronikowski Adam Ob: do Gub: Podolskiej; Ledóchowski Jan Hr: do Łaskarzewa; Rostworowski Roman Ob: do Łomży.

Przyjechali koleją żelazną: Henckel von Donnersmarck Gwidon Hr: z Wrocławia nr 625; Radoszewska Amelia Baronowa z Gota nr 1260; Skorzewski Zyg: Hr: i Thiel Bernard Astronom z Berlina nr 601.

Wyjechali koleją żelazną: Górski Lud: Ob: do Berlina; Kuszel Józef Ob: do Krakowa; Wojniłowicz Lucjan Ob: do Wrocławia;

DONIESIENIA.

SZPARAGI świeże w każdym czasie,

są do sprzedania przy ulicy Daniłowiczowskiej, w Ogrodzie, pod Nr 617. (6515).

ŚLEDZI HOLENDERSKICH świeżych, tłustych, w najlepszym gatunku, w całych, pół i ćwierć baryłkach, ostatni transport otrzymał Handel Win i Delikatesów Anton: **Stepkowskiego.** (7082)

Teatr Wielki. Jutro, *Orfeusz w piekle.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 17 Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 83 k. 97 $\frac{1}{2}$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 8 $\frac{1}{3}$, dają rs. 14 kop: 5 $\frac{1}{2}$; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 107 kop. —, dają rs. 106 kop. 75; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. 25, dają rs. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. — dają rs. 78 k. 67; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 kop: 50; za akcje kol: żelaznej Warsz.-Terespolskiej żądają rs. 101; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 k. 75, dają rs. 100 k. 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 52 $\frac{1}{2}$, od listów zastaw: kop: 24 $\frac{1}{2}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 16 b. m., płacono: Za korzec pszenicy rs. 5 kop. 55; żyta od rs. 3 k. 7 $\frac{1}{2}$ do rs. 3 k. 19; owsa rs. 2 kop: 10. — Dnia 15 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. 75 $\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. 83, za garniec od kop: 90 do kop: 92 $\frac{1}{2}$.